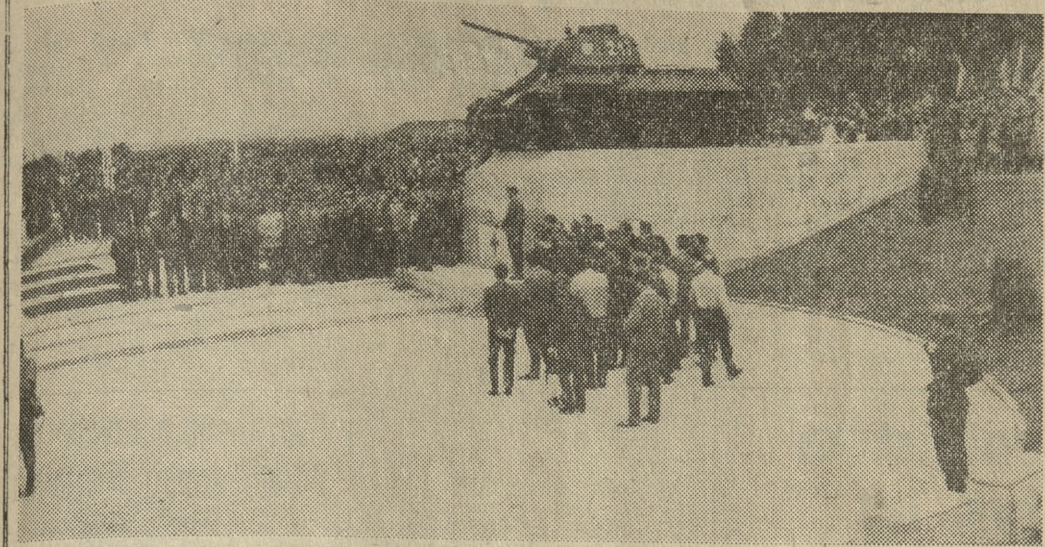


Uroczystości w Studziankach



Zwiększone dostawy cementu nawozów i sadzeniaków

Bodźce dla inwestycji na wsi

Od początku roku obserwuje się poważny wzrost zainteresowania wsi kredytami. Z ogólnej sumy przyznanych przez państwo na ten rok ponad 10 mld. zł kredytów obrotowych i inwestycyjnych — rolnikom gospodarującym indywidualnie, w I półroczu wykorzystali oni blisko 7 mld. Wobec tak znacznego zapotrzebowania na kredyty rząd zwiększył ich tegoroczną sumę o dalszych 1.100 mln. zł. W porównaniu z ub. rokiem wieś otrzymała w tym roku ponad 1.500 mln. zł więcej kredytów.

Co wpłynęło na tak duże, nie notowane od kilku lat zainteresowanie rolników kredytami?

Według opinii Banku Rolnego najważniejszą przyczyną to powszechne dla wsi dążenie do rozwijania gospodarstw — do budowania, zakupywania sprzętu rolniczego itd. Sprzyja temu poważne zwiększenie dostaw na wieś materiałów budowlanych, maszyn, narzędzi rolniczych oraz środków produkcji — nawozów, ziarna kwalifikowanego i sadzeniaków, środków ochrony roślin. Np. zaopatrzenie wsi w nawozy mineralne wzrosło w bież. roku o 12,1 proc. w porównaniu z rokiem ub. Zaopatrzenie w pasze treściwe wzrasta z ok. 1,5 mln. ton w r. 1962 do blisko 2,5 mln. ton w bież. roku. Cementu wieś otrzymała w tym roku o blisko 60 proc. więcej niż w ubiegłym.

Dochody realne wsi nie zwiększyły się w tym czasie w tak szybkim tempie jak dostawy środków produkcji, stąd — duże zapotrzebowanie rolników na kredyty.

Duże znaczenie mają też wprowadzone w ub. r. udogodnienia w zakresie udzielania kredytów inwestycyjnych, szczególnie dla ziem zachodnich i północnych.

Nie bez znaczenia jest wcześniejsze niż w ubiegłych latach uruchomienie tegorocznych kredytów inwestycyjnych. Bank Rolny dąży do tego, aby co najmniej 70 proc. całorocznych kredytów na potrzeby inwestycyjne było zrealizowane już w I półroczu. Rolnicy muszą bowiem jak najwcześniej — już w pierwszych miesiącach roku — wiedzieć, jakimi sumami dysponują, aby właściwie zaplanować roboty.

Rasistowskie awantury w Dixmoor

Około 50 osób odniosło rany w niedzielę wieczorem w czasie pięciogodzinnych zajęć na tle rasowym w Dixmoor, przedmieściu Chicago.

Na południu USA rasiści dopuścili się nowych bandyckich wybrzyków. W Jackson (stan Missisipi) policja aresztowała dwóch białych za poszerzenie 18-letniego murzyna. W tym samym mieście pobito kijem baseballowym 19-letniego białego studenta z Nowego Jorku, który razem z innymi ochotnikami przyjechał na południe, aby zachęcać murzynów do udziału w wyborach. W mieście Greenwood rasiści ranili w głowę 20-letniego uczestnika tej samej kampanii, murzyna Silasa McGhee.

zgrupować materiały budowlane itp.

Warto też wspomnieć o prowadzonej we wsiach województw zachodnich i północnych planowej akcji remontów budynków mieszkalnych i gospodarskich. Nastąpiło tu poważne ożywienie ruchu budowlanego. W 7 województwach tych rejonów kraju w I półroczu br. przyznano rolnikom ponad 350 mln. zł pożyczek inwestycyjnych tj. o ok. 160 mln. zł więcej niż w tym samym czasie ub. r. (PAP)

Wieczór przyjaźni związkowców

W Międzynarodowym Ośrodku Wypoczynkowym Rewolucyjnego Ruchu Związkowego w Marińskich Łaźniach odbył się 16 bm. wieczór przyjaźni narodów.

Po części artystycznej, związkowcy: Bułgarii, Indii, Mongolii, NRF, Polski, W. Brytanii, Węgier, Włoch i ZSRR wymieniali doświadczenia z pracy związkowej. (PAP)

45-lecie I Powstania Śląskiego

Centralna akademii w Bytomiu

17 sierpnia br. mija 45 rocznica wybuchu I Powstania Śląskiego — wielkiego, patriotycznego zrywu mieszkańców Śląska, walczących o powrót swej ziemi do Polski.

W niedzielę, w 45 rocznicę wybuchu I Powstania Śląskiego, odbyła się w Bytomiu uroczysta akademii. Wielka udekorowana powstańcami sztandarami salę miejskiego Domu Kultury zapelnili byli powstańcy śląscy oraz delegacje społeczeństwa. Obecni byli również przedstawiciele jednostki wojskowej, noszącej od 5 lat imię „Powstańców Śląskich” oraz delegacja czechosłowackiej jednostki wojskowej z Ostrawy.

Zebrani serdecznie powitali weterana powstań śląskich, członka Rady Państwa i przewodniczącego prezydium WRN w Katowicach — Jerzego Ziętkę oraz gen. bryg. Juliana Paździora.

Przemawiając na akademii Jerzy Ziętek powiedział m. in.: „Uczestnicy śląskich walk wyzwoleńczych chętnie wracają do Bytomia — do tego prastarego grodu, w którym od zarania naszych dziejów pulsuje życie polskie, gdzie prosty lud od wieków walczył o zachowanie polskości, o wyzwolenie narodowe i społeczne i połączenie się na zawsze z matczyną”. Mówca podkreślił, iż dopiero w 1945 r. gdy cała Górny Śląsk powrócił do Polski niepodzielnie i na zawsze, w pełni zostały

W niedzielę 16 bm. w Studziankach odbył się dalszy ciąg uroczystości związanych z 20-leciem stoczony tu bitwy I Brygady Pancernej im. Bohaterów Westerplatte. W godzinach rannych odbyły się uroczystości przy szosie im. gen. Mierzyca, wiec przy Mauzoleum, odsłonięcie pomnika, wręczenie odznak studziankowych oraz defilada młodzieży i wojska. Na zdjęciu: fragment uroczystości w Studziankach. Przed pomnikiem — mauzoleum przemawia wicepremier Julian Tokarski.

CAF — fot. Miedza

Cały kraj uczci rocznicę tragicznego września

Program obchodów 25-lecia wybuchu wojny

1 września br. przypada XXV rocznica najazdu hitlerowskiego na Polskę i wybuchu II Wojny Światowej. Organizatorem obchodów tej rocznicy, które będą trwały przez cały wrzesień, będzie Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu, przy udziale Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa oraz organizacji społecznych i młodzieżowych. — Wszystkie województwa mają swoje programy obchodów.

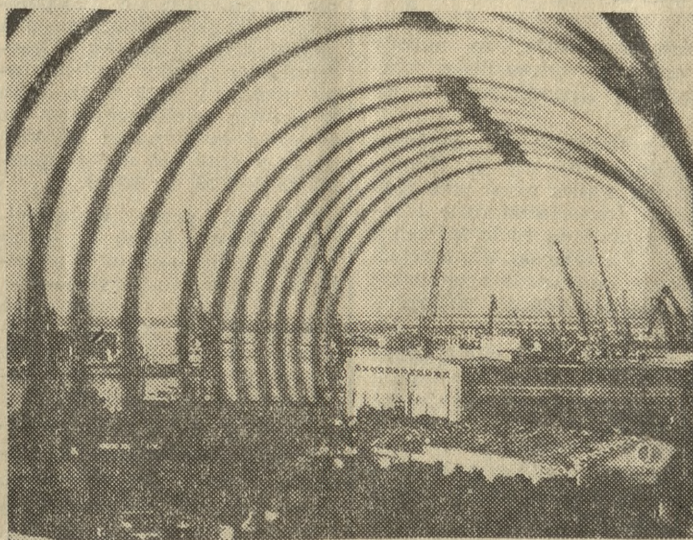
Jak informuje zastępca sekretarza generalnego ZBoWiD, Henryk Matysiak, wielkie manifestacje antywojenne odbędą się w Bytomiu, Warszawie, Gdańsku i Wrocławiu. W miejscowościach, wstawionych bitwami z najeźdźcą odbędą się lokalne uroczystości. 31 sierpnia na terenie całego kraju przy grobach poległych i na miejscach straceń, zgromadzone zostaną warty honorowe, delegacje społeczeństwa

złożą wieńce i kwiaty. Odbędzie się również apele poległych i capstrzyki. 27 września na terenie b. obozu koncentracyjnego w Majdanku, odbędzie się wielka manifestacja z udziałem przedstawicieli kombatanckich organizacji zagranicznych. Odsłonięte zostaną pomniki na terenach byłych obozów hitlerowskich w Płaszowie k. Krakowa i w Chełmnie nad Nerem.

Ogólnopolski Komitet Pokoju zbierze się na plenarne posiedzenie, na którym wygłoszony zostanie referat pt. „25-lecie września, a aktualne zadania ruchu pokoju”. W Wojewódzkim Instytucie Historycznym odbędzie się sesja naukowa, poświęcona kampanii wrześniowej, a Ogólnopolski Komitet Współpracy Organizacji Młodzieżowych zwoleje tygodniowe seminarium młodzieży i studentów.

Będzie ono poświęcone omówieniu doświadczeń walki z faszyzmem oraz roli młodzieży w walce o utrwalenie pokoju i pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego. (PAP)

20 lat ludowej Rumunii



23 bm. mija XX rocznica wyzwolenia Rumunii, która w lafach władzy ludowej rozwinęła się z kraju zafanego w kraj rozwiniętego przemysłu i rolnictwa. Na zdjęciu: panorama głównego portu Rumunii w Konstancy, nad Morzem Czarnym.

Fot. — CAF



Rok XX
Wyd. AB

Poznań
wtorek, 18. VIII. 1964

Cena 50 gr
Nr 195 [6383]

Bogaty plan imprez święta lotnictwa

Za kilka dni obchodzić będziemy Święto Lotnictwa, które w tym roku wiąże się z XX rocznicą powstania Ludowego Lotnictwa Polskiego.

Podsumowaniu lotniczego dorobku XX-lecia poświęcona będzie 2-dniowa konferencja wojskowo-historyczna, która rozpocznie się 20 bm. w siedzibie Inspektoratu Lotnictwa WP w Warszawie.

22 bm., w przededniu Święta Lotnictwa, w gmachu Filharmonii Narodowej odbędzie się uroczysty wieczór, który zgromadzi przedstawicieli wszystkich rodzajów lotnictwa i współpracujących z nim instytucji cywilnych.

Ukaże się także szereg pozycji wydawniczych, popularyzujących lotnictwo. M. in. — „Wspomnienia pilotów”, „Zarys historii Szkoły Oficerskiej im. Janka Krasickiego w Dęblinie”, „Z zagadnień rozwoju lotnictwa” i in.

Dla entuzjastów lotnictwa przygotowano również objazdową wystawę fotograficzną i ogólnopolską wystawę plastyczną i fotografików-amatorów. 23 bm. w Krakowie otwarta zostanie wystawa sprzętu lotniczego, będącego w użyciu w okresie ubiegłych 20 lat.

W poniedziałek odbyła się w Warszawie konferencja prasowa, w czasie której przedstawiciele różnych rodzajów lotnictwa poinformowali o osiągnięciach minionego XX-lecia i przygotowaniach do obchodów święta.

M. in. przedstawiciel Aeroklubu PRL podał, iż w Polsce mamy obecnie 2.500 pilotów, posiadających Srebrną Odznakę Szybowcową oraz ok. 500 posiadaczy Złotej Odznaki Szybowcowej. Polacy stanowią 1/3 zdobywców najwyższej na świecie — Diamentowej Odznaki Szybowcowej.

Nasi szybowcy są również posiadaczami 56 rekordów międzynarodowych. Duże sukcesy odnoszą modelarze i skoczki spadochronowi.

Utworzona w 1955 r. specjalna służba lotnicza, zajmująca się szybkim transportem sanitarnym, obejmuje swym zasięgiem obszar całego kraju. W ciągu ostatnich 8 lat samoloty sanitarne przeleciały 15 mln. km, odbywając 45 tys. lotów. Szczególną rolę odegrało lotnictwo sanitarne w ub. roku w czasie epidemii ospy we Wrocławiu.

Jak poinformowano na konferencji — przygotowania do obchodów XX-lecia Ludowego Lotnictwa Polskiego i Święta Lotnictwa, wpłynęły na podniesienie poziomu wyszkolenia w wojskach lotniczych. Czynny społecznie, podejmowane z tej okazji, przyczyniają się do zacieśnienia kontaktów między lotnikami-żołnierzami i poszczególnymi jednostkami, a miejscową ludnością. (PAP)

Stan zdrowia P. Togliattiego nadal ciężki

Jak podaje agencja TASS, w ciągu ubiegłej doby w stanie zdrowia Palmiro Togliattiego stwierdzono stopniowo narastające pozytywne objawy. Jednak ogólny stan wciąż jeszcze jest ciężki. (PAP)

Dzień lotnictwa w ZSRR

W roku bieżącym Święto Lotnictwa ZSRR (18 sierpnia) obchodzone jest w niezwykłych okolicznościach, ponieważ w przededniu Święta Urząd Radzieckiego Lotnictwa Cywilnego przekształcony został w ministerstwo.

Przewóz pasażerów w ZSRR wzrasta co roku o 1/4. Bywają dni, w których startują samoloty mające na pokładzie około 200 tys. mieszkańców — obywateli radzieckich. Wielka popularność komunikacji lotniczej tłumaczy się przede wszystkim niewysoką ceną biletów, która w ZSRR jest półtora — dwa razy niższa niż w innych krajach.

Łączna długość krajowych linii lotniczych jest znacznie większa od odległości z Ziemi do Księżyca. Samoloty radzieckie latają obecnie do 35 krajów. Łączna długość międzynarodowych linii lotniczych ZSRR blisko czterokrotnie przewyższa długość równika. (PAP)

Komisja rządowa ustala skutki powodzi

W poniedziałek w gmachu prezydium W. R. N. we Wrocławiu odbyła drugie posiedzenie komisja rządowa powołana przez Prezesa Rady Ministrów dla usunięcia skutków powodzi w województwie wrocławskim.

Komisja zapoznała się z rozmiarami powodzi i ze wstępnie oszacowanymi stratami oraz ustaliła program prac w terenie dla członków komisji i zaproszonych rzeczoznawców.

Zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Zbigniew Januszko który przewodniczy Komisji dokonał helikopterem lustracji terenów dotkniętych powodzią.

Członkowie komisji i rzeczoznawcy wyjechali na teren powiatów: Świdnica, Wrocław i Nowa Ruda. Ze względu na duże rozmiary szkód w gospodarce miejskiej — lustracji terenu powiatu Dzierżoniów dokonuje wicemin. gospodarki komunalnej Antoni Alster. (PAP)

Podziękowanie Stanisławy Zawadzkiej

Zespołowi lekarzy, którzy w czasie długotrwałej choroby mego męża do chwili jego śmierci nieśli mu ofiarną pomoc: dyrektorowi Lecznicy Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej doc. H. Krzymieniowi, profesorom — L. Manteufflowi, Z. Łapińskiemu, W. Hartwigowi, M. Fejginowi, E. Zera, kierowniczce laboratorium doc. Szymkiewicz, dr. J. K. Kwietniakowi, który z oddaniem i ofiarnością przez szereg miesięcy nie odstępował mego męża, troskliwym pielęgniarkom — B. Kurpiewskiej, D. Godlewskiej oraz wszystkim, którzy stali się użyć jego cierpieniem —

z głębi serca dziękuję
STANISŁAWA
ZAWADZKA

W obronie narodu cypryjskiego

Manifestacja w Londynie

„Precz z ingerencją w sprawy wewnętrzne Cypru”, „niech naród Cypru sam rozstrzyga o swym losie”, „hańba mordercom Cypryjszyków” — pod takimi hasłami odbył się w niedzielę w londyńskim Hyde Parku wiec w obronie bohaterskiej walki narodu cypryjskiego o wolność i całkowitą niepodległość. Na wiecu zorganizowanym przez Londyński Okręgowy Komitet KP W. Brytanii przemawiał m. in. kandydat z ramienia KP W. Brytanii do Parlamentu, Jack Nicholson oraz p. o. przewodniczącego Narodowego Związku Studentów Cypryjskich w Anglii, Andre Artemiou.

Uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję adresowaną do premiera Home. Wyraża ona głębokie zaniepokojenie w związku z akcją tureckich sił zbrojnych wobec narodu cypryjskiego”. Podkreślając, iż akcja taka zagraża pokojowi na całym świecie oraz niepodległości jednego z państw Commonwealthu, rezolucja wzywa premiera, by przyczynił się do pokojowego uregulowania kryzysu, do zapewnienia niepodległości i integralności Republiki Cypryjskiej. (PAP)

Goldwater — to niebezpieczeństwo wojny

Senator Fulbright o polityce kandydata republikanów

Przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Senatu, J. W. Fulbright, wygłosił w sobotę przemówienie, w którym zwrócił uwagę na wielkie niebezpieczeństwo dla narodu amerykańskiego poglądów i zamiarów kandydata na stanowisko prezydenta USA z ramienia Partii Republikańskiej, senatora Barry Goldwata.

Senator Fulbright wykpił główny punkt awanturniczego programu Goldwata, który twierdzi — jak wiadomo — że „wolność może być zapewniona tylko w wyniku totalnego zwycięstwa nad komunizmem”.

Goldwater uważa widocznie — powiedział senator Fulbright — że musimy „zetrzeć z powierzchni ziemi wszystkie ślady komunizmu”. W związku z tym powstaje

pytanie: jak zareagują na to komuniści? Czy podporządkują się „spokojnie i uprzejmie” planom Goldwata? Jest to bardzo wątpliwe, i na wet zdaniem samego Goldwata komuniści nie będą w tym wypadku „zbyt uprzejmi”. Twierdzi on jednak, iż jest przekonany, że podporządkują się jego planom, jeśli Stany Zjednoczone będą prowadziły politykę „twardą ręką”. Wobec tego proponuje, by Stany Zjednoczone prowadziły „politykę na krawędzi wojny”.

Senator Fulbright podkreślił, że Goldwater uważa za „zdrajców” tych wszystkich, którzy pracują na rzecz pokoju między Wschodem a Zachodem.

J. W. Fulbright zaznaczył z ironią, że jednym z głównych założeń goldwaterowskiej strategii odniesienia „totalnego zwycięstwa nad komunizmem” jest położenie kresu programowi wymiany kulturalnej między USA a ZSRR.

Omawiając poglądy Goldwata w dziedzinie polityki wewnętrznej senator Fulbright podkreślił, że filozofia społeczna republikańskiego kandydata na stanowisko prezydenta opiera się na głębokiej wierze w „błogosławione prawo natury”. Zdaniem Goldwata wszyscy ludzie ubodzy zasługują na swój los, gdyż ubóstwo jest słuszną karą za ich „niski poziom intelektualny i brak ambicji”.

Prezydent Mali w Algierze

W poniedziałek rano prezydent Republiki Mali, Modibo Keita, przybył do Algieru z 6-dniową oficjalną wizytą. Prezydentowi towarzyszy 25-osobowa delegacja. Gości witali na lotnisku prezydent Ben Bella, wicepremierzy Bumedien i Mohamed Sajid, członkowie rządu algierskiego i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. (PAP)

Poznańskie wódki w 66 krajach

33 gatunki wódek i likierów eksportują do 66 krajów Poznańskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego. Największym popytem cieszy się za granicą „Wódka eksportowa”.

Odbiorcami jej są przede wszystkim Związek Radziecki, W. Brytania, USA i Australia. Obecnie poznańskie zakłady przystąpiły do produkcji na eksport nowych gatunków — myśliwskiej „Hunter-wódka” oraz śliwówki „Plum-cordial”. (PAP)

Katalog podręczników i skryptów

Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego przygotowało ceną pozycję: aktualny katalog wszystkich podręczników i skryptów przeznaczonych dla studentów szkół wyższych.

W sierpniu br. ukaże się pierwszy zeszyt katalogu, zawierający wydawnictwa przeznaczone dla wyższych szkół rolniczych. Do połowy października katalogi powinny się ukazać jeszcze dwa zeszyty: zestaw podręczników i skryptów uniwersyteckich, jak również ekonomicznych i technicznych. (PAP)

Na tropach rolnictwa sprzed 2 tys. lat

Rewelacje archeologiczne w Kieleckim

Po raz pierwszy po wojnie rozpoczęto w bieżącym roku badania archeologiczne na terenach pow. Białobrzegi w dolinie rzeki Pilicy w woj. kieleckim. Prace wykopaliskowe prowadzi tu grupa archeologów z Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN pod kierownictwem mgr. Barbary Balke.

Wykopaliska prowadzi się na dwóch stanowiskach we wsi Brzeście oraz w pobliżu tej wsi — mówi mgr. Balke. Dotychczasowe wyniki badań, jak również rekonesans archeologiczny przeprowadzony w promieniu kilkuset kilometrów, przyniosły ciekawe i niespodziewane

„Prawda” i „New York Times” o sytuacji w Wietnamie

Kłeska Khanha jest nieunikniona

W korespondencji z Hanoi pisze, że partyzanci południowo-wietnamscy działają już nie daleko stolicy reżimu Khanha, Sajgonu. Najbliższy obszar walk znajduje się o 30 km od tego miasta.

Czternaście wyborowych batalionów rzuconych tam do kontrataku przeciwko partyzantom nie może dotychczas pochwalić się żadnym sukcesem. W Sajgonie w ciągu kilku dni wykopano przeszło 500 okopów i schronów. W całym Południowym Wietnamie wprowadzono stan wyjątkowy.

W ostatnich dniach — dodaje „Prawda” — ogłoszono, iż USA postanowiły zwiększyć pomoc wojskową dla Wietnamu Południowego oraz liczebność swych sił zbrojnych w tym kraju. Na 17 września ściągnięto silne oddziały wojskowe.

„Prawda” podkreśla, że w obecnej sytuacji trzeba czynić wszystko, aby zlikwidować groźny kryzys w Zatoce Tonkińskiej.

Poniedziałkowy „New York Times” pisze w artykule redakcyjnym, że sytuacja w Południowym Wietnamie staje się coraz bardziej niekorzystna dla USA — i wypowiada się za rozpoczęciem rokowań.

Sytuacja w Południowym Wietnamie — pisze dziennik — pogarsza się. Amerykanie znajdują się w paradoksalnej sytuacji: utrzymują Południowy Wietnam przy życiu, dostarczają mu sprzętu wojskowego, szkolą jego siły zbrojne — i wszystko to czynią ja-

„Powrotu statku” ciąg dalszy

Wśród pasażerów „Batorego”, który wyruszył w tych dniach w kolejny rejs na drugą półkulę znajduje się młody reżyser filmowy i telewizyjny, Marian Marzyński, laureat Grand Prix tegorocznych festiwali w Krakowie. Nagroda ta przypadła mu za świetny liryczny reportaż — „Powrót statku”, ukazujący emigrantów powracających do starego kraju.

Postanowiłem kontynuować temat zapoczątkowany „Powrotem statku” — powiedział M. Marzyński. W czasie obecnej podróży będę gromadził materiały m. in. filmowe wywiady z rodakami, którzy po odwiedzeniu ojczyzny wracają do Ameryki. Chciałbym uchwycić na taśmie i przekazać widzowi w kraju zmiany, jakie zaszły w psychice tych ludzi po zetknięciu się z ojczyzną, często ogladaną po raz pierwszy w życiu.

Warto przypomnieć, że M. Marzyński ukończył niedawno film dla telewizji radzieckiej i polskiej zatytułowany „Dwadzieścia lat później”. Jego bohaterami są polscy i radzieccy partyzanci i żołnierze, którzy wspominają wspólne walki, przyjaźnie, spotkania. PAP

We wrześniu tanie wczas nad morzem

Meteorologowie zapowiadają, że wrzesień będzie słoneczny i ciepły. Wiele osób przesuwając nawet urlopy, by skorzystać z uroków „złotej jesieni”.

Jak dotychczas, nieliczne tylko przedsiębiorstwa turystyczne, jak np. „Warszawa-Olsztyn”, „Bieszczady” oraz Campingi LZS wprowadzają znaczną — 20-30-procentową obniżkę cen za noclegi, zapraszając na tani atrakcyjny wypoczynek.

W tatrzańskich schroniskach, gdzie nawet w lipcu było wiele wolnych miejsc, nie przewiduje się wrześniowych obniżek. Dopiero od 1 października Ośrodek Wypoczynkowy „Tatry” zmieni ceny noclegów z 25 zł za łóżko w pokoju wieloosobowym do 20 zł, a ceny pokoi prywatnych w centrum miasta spadną ze 100 zł do 60 zł.

Odkryta przez wczasowiczów Ziemia Lubuska, gdzie czynne będą wszystkie ośrodki wczasów i turystyki, m. in. w Łagowie, Łochowicach, Lubniewicach, Ślawie Śląskiej, również nie pomyślała o tej skutecznej formie zachęcenia wczasowiczów.

Popisały się za to województwa nadmorskie. Na wybrzeżu Zachodnim w domach turystycznych i schroniskach i campingach PTT-K wprowadza się od 15 września sezonową 50 proc. obniżkę cen za noclegi.

„Balt-Tourist” wprowadza w ośrodkach campingowych

w Sobieszewie i Garcynie 30 proc. obniżkę cen.

Należy szczególnie przykładać uwagę na inicjatywy wrześniowych obniżek. Lepiej przecieć zastosować obniżki i zapłacić więcej niż, zachowując wysokie ceny, przyjmować nieliczne grupy turystów. PAP

Monumentalna historia miast polskich

1.000 herbów, kilkaset ilustracji, kilkanaście map, ponad 2 tys. stron — będzie to pierwsza monumentalna historia miast polskich. Obecnie w Ossolineum trwają daleko zaawansowane prace redakcyjne nad 2 tomowym dziełem pt. „Miasta Polski w tysiącleciu”. Pierwszy tom ukaże się w początkach 1965 r.

Protektorat nad wydawnictwem sprawuje Urząd Rady Ministrów, a ogromny trud jego przygotowania zawiądujemy komitetowi redakcyjnemu kierowanemu przez doc. dr. Stanisława Pazyrę z PAN.

W dziele uwzględnionych zostało ok. 1.500 miejscowości.

Prawdopodobnym uświetnieniem wydawnictwa będą barwne rysunki blisko 1000 herbów miejskich. (PAP)

ko „doradcy”. Fikcji tej — stwierdza dziennik — nie można jawnie zmienić, ponieważ wówczas „USA ukazałyby się światu jako białe mocarstwo kolonialne, interweniujące po to, by rządzić narodem azjatyckim”.

Dziennik podkreśla, iż rząd Khanha jest „stosunkowo słaby i pozbawiony wystarczającego poparcia wśród ludności”, a jego przeciwnik — partyzanci — „staje się coraz silniejszy”. (PAP)

Gen. Khanh prezydentem Południowego Wietnamu

Premier Południowego Wietnamu generał Nguyen Khanh wybrany został przez jūntę wojskową, prezydentem Republiki.

Delegacja rolnicza Kenii przybyła do Polski

W poniedziałek przybyła do Polski delegacja specjalistów rolnych z Kenii. Wkrótce po przybyciu członkowie delegacji z wiceministrem rolnictwa Kenii — Jamesem Oso — na czele spotkali się z wiceministrem rolnictwa doc. dr. Józefem Okuniewskim, który za poznania gości z dotychczasowym dorobkiem i perspektywami rozwoju naszej gospodarki rolniej.

Członkowie delegacji zapoznają się z kierunkami i przebiegiem prowadzonych u nas prac naukowo-badawczych oraz z organizacją wielokółowych gospodarstw rolnych i ośrodków maszynowych. (PAP)

Prezydent Sukarno potępia amerykańską agresję w Wietnamie

17 sierpnia naród indonezyjski obchodził 19 rocznicę proklamowania Republiki Indonezji.

Ponad milion mieszkańców stolicy wypełniło po brzegi olbrzymi plac Merdeka. W wygłoszonym przemówieniu prezydent Sukarno wyraził gotowość narodu indonezyjskiego skończenia z ponurą przeszłością kolonialną przeszłości i gotowość walki o postęp.

Mówiąc o wydarzeniach w Zatoce Tonkińskiej, Sukarno oświadczył: „decydowanie potępiamy amerykańską agresję. Sympatie nasze są po stronie narodu wietnamskiego”.

Prezydent podkreślił, że rząd indonezyjski wypowiada się za wykonaniem układów genewskich w sprawie Indochin, za położeniem kresu interwencji imperialistycznej w Azji, za wycofaniem obcych wojsk z tej strefy i likwidacją obcych baz wojskowych otaczających Indonezję i inne pokój miłujące kraje Azji.

Spółród spraw międzynarodowych — powiedział w zakończeniu Sukarno — najważniejszą jest zbliżająca się druga konferencja Krajów Azji i Afryki.

Mówca wezwał „wszystkie rewolucyjne siły postępowe, by nie dopuściły, aby istniejące między nimi rozbieżności w poglądach przyniosły uszczerbek wspólnej walce przeciwko imperializmowi i kolonializmowi”.

Żałoba w Arras

Miasto Arras okryte jest żałobą z powodu tragicznej katastrofy, która wydarzyła się w niedzielę na tzw. małej przełęczy Saint-Bernarda. Według ostatnich danych 17 dzieci pochodzących z tego miasta straciło życie, a 58 odniosło rany.

Władze sądowe wszczęły śledztwo, aby ustalić przyczynę katastrofy autobusu. Ocenia się, że długie dochodzenie, gdyż katastrofa wydarzyła się na prostym odcinku doskonale utrzymanej drogi. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Olgierd Błażewicz

Jedna zasada — nieinterwencja

— Droga do pokoju na wyspie jest prosta i jasna: należy położyć kres mieszaniu się w wewnętrzne sprawy Cypru, przerwać toczące się tam bratobójcze walki. Wówczas powstaną warunki, umożliwiające greckim i tureckim mieszkańcom wyspy polubowne rozwiązanie dzielących ich problemów.

Tak scharakteryzował premier Chruszczow obecny etap konfliktu cypryjskiego, którego likwidację utrudnia z jednej strony groźba tureckiej ingerencji zbrojnej, z drugiej zaś strony interwencja polityczna USA i Anglii w wewnętrzne sprawy wyspy. Znamienne, że podobne do radzieckiego stanowisko zajął rząd Francji. Mówiąc m. in. o problemie cypryjskim, minister informacji Peyrefitte stwierdził: „Francja uważa, że w dzisiejszym świecie stanowiskiem sprzyjającym, pokojowi jest nieinterwencja. Żaden kraj nie powinien mieszać się w sprawy innych państw”.

Odnosi się to nie tylko do Cypru, ale i do południowo-wschodniej Azji, i do Konga, gdzie sytuacja zaostrza się ostatnio coraz bardziej w rezultacie ingerencji amerykańskiej. W tych trzech przypadkach można doszukać się tego samego źródła konfliktu: jest nim dążenie Stanów Zjednoczonych do powstrzymania za wszelką cenę, nawet siłą, procesów

rozwojowych, które sprawiają, że narody młodych państw coraz konsekwentniej walczą o pełną, prawdziwą niepodległość, o postęp społeczny.

Prawidłowość ta potwierdza się zarówno w Wietnamie Południowym czy w Kongo, gdzie toczy się zbrojna walka przeciwko rządowi reprezentującym imperialistyczne interesy, jak i na Cyprze, gdzie na czele tej walki stoi rząd prezydenta Makariosa. We wszystkich trzech wypadkach ingerencja z zewnątrz zagraża pokojowi wewnętrznemu i suwerenności narodów.

Narody te mają jednak dzisiaj wielu przyjaciół: w obronie ich interesów występują młode kraje Afryki i Azji, a także kraje socjalistyczne, czego wyrazem jest pozytywna odpowiedź rządu ZSRR na prośbę prezydenta Cypru o pomoc w wypadku, gdyby dokonano na wyspę napadów. Oświadczenie rządu ZSRR w tej sprawie przypomina nieodpowiedzialnym kołom międzynarodowym, że w naszych czasach agresja nie może uchodzić bezkarnie i że — jak powiedział premier Chruszczow — „wyrządzając krzywdę innym trzeba pamiętać, że krzywda ta może obrócić się przeciwko tym, którzy ją wyrządzają”.

Z. Art.

Pierwsze piłkarskie emocje jesiennego sezonu



W miarę zbliżania się terminu otwarcia Igrzysk Olimpijskich 1964 r. w Tokio, coraz bardziej wzrasta zainteresowanie w kraju dyscyplinami, w których pragniemy mieć naszych reprezentantów w stolicy Japonii. Z wielką uwagą śledzimy więc zawody naszej czołówki w lekkiej atletyce, wioślarstwie, kajakarstwie, siatkówce, koszykówce, hokeju i innych dyscyplinach. Piłkarze polscy nie zakwalifikowali się do olimpijskiego turnieju, co w niczym nie osłabiło zainteresowania piłką nożną.

Wykazała to najlepiej ostatnia niedziela. Inauguracja objęła nie tylko drużyny I i II ligi, lecz także zespoły lig okręgowych i klas niższych. Ożywiły się stadiony i boiska. Do późnej jesieni piłkarze będą emocjonować tysiące entuzjastów piłkarskich.

15 SPOTKAŃ — 43 BRAMKI

Po pierwszej niedziel, prowadzenie w tabeli I ligi objęła jednostka Szombierki, przed Górnikiem i Zagłębiem, po zwycięstwie nad Śląskiem 3:0. Niespodziankę sprawił Zawisza, zwyciężając Ruch 3:2. W pozostałych meczach Odra zremisowała z Unią 1:1, Gwardia przegrała z Górnikiem 0:2, ŁKS zwyciężył Pogoń 1:0, Polonia pokonała Stal 4:3, Zagłębie odebrało dwa punkty Legii, uzyskując wynik 3:1.

W drugiej lidze na czele tabel znalazła się Cracovia. Oto wyniki pierwszych rozgrywek:

Arkonia — Raków	1:1
Cracovia — Lechia	3:1
Garbarnia — Górnik	3:2
Polonia — Victoria	2:2
Thorez — Start Ł.	1:0
GKS Kat. — Wisła	0:1
Warmia — Lublinianka	1:0
MZKS — Stal Mielec	1:0

OSTRE STRZELANIE W LIDZE WIELKOPOLSKI

Udział trzech eks-I i II-ligowców w rozgrywkach o mistrzostwo okręgowej ligi w naszym województwie, wzmógł wybitnie zainteresowanie piłką nożną, co odbija się niewątpliwie korzystnie pod względem propagandowym. Na wielu boiskach miast Wielkopolski zawody obserwowały — rzadko spotykane tłumy kibiców.

Polscy rugbiści wywalczyli pierwsze miejsce

W Malmö w Szwecji zakończył się międzynarodowy Turniej Państw Bałtyckich w rugby. W ostatnim meczu Polacy odnieśli trzecie z kolei zwycięstwo, tym razem nad Danią — 25:6 (11:6). Nasi reprezentanci nie ponieśli ani jednej porażki i wywalczyli pierwsze miejsce. W drugim niedzielnym spotkaniu zespół NRD wygrał ze Szwecją — 28:0.

Silny zespół NRD przegrał z Polakami 3:12. Zaznaczyć należy, że polscy rugbiści wyjechali do Szwecji na własny koszt.

Niedziela sportowa w kraju

34 zawodników i zawodniczek z 7 krajów stanęło na starcie Międzynarodowych Zawodów Łuczniczych w Warszawie. W pierwszym dniu odbyło się strzelanie na odległość 90 i 10 m dla mężczyzn i 70 i 60 m dla kobiet. W konkurencji kobiet na czele znajdowały się reprezentantki Polski: Szydłowska — 511 pkt, Męcnyńska — 504 pkt i Wiśniewska 497 pkt. Wśród mężczyzn prowadzi B. Maciejewski (Polska) — 487 pkt, przed Stoffielem (Francja) — 486 pkt i M. Maciejewskim (Polska) — 485 pkt. Dalsze trzy miejsca zajmują reprezentanci CSRS.

Po 6 rundach Międzynarodowego Turnieju Szachowego w Polanicy Zdroju prowadzi Zinn

Po meczu Wielka Brytania — Polska

Po czterech zwycięstwach Polaków nad reprezentacją Wielkiej Brytanii, tym razem musieliśmy się zadowolić wynikiem remisowym w konkurencji mężczyzn. Polskie zawodniczki wygrały trzeci mecz, na pięć rozegranych z Angielkami.

„Pewne zwycięstwo Allana Simpsona”. „Czy Simpson zdobędzie medal olimpijski?”. „Sensacyjna porażka rekordzisty Europy” — oto tytuły, jakimi niedzielne gazety londyńskie opatrują sprawozdania z meczu lekkoatletycznego Wielka Brytania — Polska. 24-letni biegacz angielski, Simpson, stał się jego bohaterem. Zwycięstwo nad rekordzistą Europy na dystansie 1 mili — Witoldem Baranem w Londynie ma szczególną wartość.

Zwycięzca biegu na 10.000 m — Bullivant powiedział w wywiadzie: „Postanowiliśmy zastosować naszą wypróbowaną taktykę — od startu dyktować ostre tempo, a na końcu zabić rywali. Ani ja, ani Hyman nie przypuszczaliśmy, że Podolak zdoła dotrzymać nam kroku. Mały polski biegacz sprawił nam wielką niespodziankę”.

„Sunday Mirror” pisze, że bieg Simpsona był fantastyczny. Dzięki temu zwycięstwu i wynikowi 3.39,1 Simpson awansował do grona faworytów Igrzysk Olimpijskich w Tokio. Pismo dodaje, że brytyjscy trenerzy mogą być w pełni zadowoleni również ze sztafety 4x400 m.

Nasza dużyna była w niedzielę na wycieczce nad Tamizą. Wielu zawodników odwiedziło polskie rodziny, mieszkające w Londynie. Mecz na White City był dużym wydarzeniem dla zagranicznej polonii. Ze wszystkich zakątków Wysp Brytyjskich — ze Szkocji, Walii, Irlandii, zjechali się do Londynu Polacy.

Odbiło się też spotkanie naszych sportowców z przedstawicielami Komitetu Funduszu Olimpijskiego. Przybyli na nie znani działacze polonijni. Podczas spotkania, które upłynęło w miłej i serdecznej atmosferze, przekazane zostały dwa czekieliki na Fundusz Olimpijski na łączną sumę 750 dolarów. Kierownictwo polskiej drużyny wręczyło działaczom polonijnym upominki. Podczas spotkania przedstawiciel Komitetu Funduszu Olimpijskiego — p. Karczewski powiedział, że wstępy polskich sportowców poza granicami kraju mają duże znaczenie. Przyczyniają się one do umocnienia więzi Polaków mieszkających na obczyźnie z krajem. Wszystkie zwycięstwa reprezentantów Polski na mistrzostwach Europy, czy mistrzostwach świata, przyjmowane są z granicą przez naszych rodaków z wielką radością. (PAP)



Boguszewicz pokonał na londyńskim stadionie na 5000 m obu Anglików i ustanowił swój rekord życiowy. Pokładamy w nim duże nadzieje podczas startu na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio.

Fot. — CAF

Grodzicki na koniu „Czeladka” (LZS Liski).

Reprezentacja polskich koszykarzy zwyciężyła w meczu rewanżowym pierwszą drużyną NRD na Wybrzeżu 79:59. (PAP)

i na świecie

Mecz piłkarski reprezentacji juniorów Polski z drużyną ZSRR, rozegrany w Turcji zakończył się bezbramkowo. Poprzednie zawody w Warszawie wygrali Polacy 1:3.

Polka Zychowicz zajęła na zawodach łuczniczych w Malmö pierwsze miejsce w konkurencji juniorek. W konkurencji kobiet Kanicka Polska — drugie miejsce za Szwedką Bergeen. Wśród mężczyzn również zwyciężył Szwed — Andersson. Polak Kanicki zajął 10 miejsce.

Pracownicy poszukiwani

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE Nr 4 — zatrudni zaraz do pracy na budowach miejscowych i zamiejscowych:

- MURARZY,
- MALARZY,
- ŚLUSARZY oraz
- ROBOTNIKÓW.

Ponadto Przedsiębiorstwo przyjmuje zgłoszenia kandydatów na 10 - MIESIĘCZNY KURS przyuczenia do zawodu murarza i betoniarza.

Nauka praktyczna odbywa się na wydzielonych budowach, a szkolenie teoretyczne w Ośrodku Szkoleniowym.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Płacy — ul. Powstańców Wlkp. 2. K5087

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PKS ODDZIAŁ I, W POZNANIU, przyjmie natychmiast:

20 KIEROWCÓW z 1 kat. prawa jazdy na autobusy z średnim uposażeniem ca 3.300 zł.

Zgłoszenia przyjmuje S. Kadr, przy Dworcu Autobusowym. K5106

OBORNICKIE FABRYKI MEBLI W OBORNICACH WLKP., ul. Gen. Świerczewskiego 66/68 zatrudnią zaraz:

- 2 INŻYNIERÓW MECHANIKÓW względnie TECHNIKÓW MECHANIKÓW,
- 1 INŻYNIERA ELEKTRYKA wzgl. TECHNIKA ELEKTRYKA.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Przedsiębiorstwo wykonuje produkcję eksportową i objęte jest uchwałą Rady Min. nr 245. Istnieje możliwość otrzymania mieszkania w budownictwie spółdzielczym oraz w 1966 roku w budownictwie zakładowym. K5137

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE W POZNANIU przyjmie do pracy w Poznaniu:

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.

Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne i 5 lat praktyki lub średnie ekonomiczne i 10 lat praktyki w budownictwie.

Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Oferty składać do Biura Ogłoszeń, RSW „Prasa”, do dnia 31 sierpnia 1964 r. pod nr K5140

SPÓŁDZIELNIA PRACY „GALMOT” W POZNANIU, ulica Dzierżyńskiego nr 176, zatrudni zaraz:

- GŁÓWNEGO MECHANIKA - ENERGETYKA,
- ST. KSIĘGOWEGO na czas określony.

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie z wieloletnią praktyką. Oferty proszę kierować pod wyżej wymienionym adresem. K5216

LABORATORIUM W POZNANIU zatrudni zaraz do prac w dziedzinie badania wody i ścieków:

- 3 CHEMIKÓW z wyższym wykształceniem i ewentualną praktyką;
- 1 TECHNIKA CHEMII, z ewentualną praktyką analityczną;
- 1 TECHNIKA ze znajomością kresleń technicznych oraz ze znajomością podstawowej nomenklatury chemicznej.

Oferty prosimy kierować do Biura Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 dla K5181.

Praca

Dochodząca pomoc domowa z gotowaniem potrzebna. Zgłoszenia: godz. 17 do 20, Kasprzaka 34b m. 10. 29624g

Pomoc domowa dochodząca na kilka godzin potrzebna. Poznań, Lampego 9 m. 15, w godz. od 16—19. 29808g

Potrzebna pomoc do dziecka. Czerwonej Armii 41 m. 6, Zgłoszenia: od godz. 17. 29815g

Pomoc domowa do domu pracownika nauki potrzebna. Referencje wymagane. Zgłoszenia: Poznań-Swierczewo, Lelewela 10, tel. 613-09. 29960g

Fotograf — retuszerkę pierwszorzędną siłą zaangażuje. Dobre warunki, samotnej mieszkanie gwarantuje. Oferty: Katowice, skrytka pocztowa 87. K5164

Potrzebna pomoc domowa, młodsza do dzieci, na dobrych warunkach. Poznań, ul. Senatorska 17 m. 1. 29700g

Pomoc domowa do dwóch dzieci i lekkich prac domowych potrzebna. Łukaszczyca 44 m. 8, godz. 17—19. 29703g

Przyjmie młodszego pracownika samotnego na gospodarstwo rolne oraz starszego mężczyzny do pasienia krów. Jan Stróży, Kamionki, p-ta Gadki, pow. Śrem. 29725g

Potrzebna gospośka dochodząca. Poznań, ulica Strusia 3a m. 5, od godz. 18. 29736g

Kroczyni — kierowniczka na punkt usługowy krakowianki lekkiego z świadectwem mistrzowskim i praktyką potrzebną. Zgłoszenia: Poznań, Garbary 62. 29742g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna zaraz. Za Bramką 7 m. 10 (mała brama). 29756g

Uczennica poszukuje pracy w zakładzie fryzjerskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29758g.

Przyjmie uczniów krakowianki. Kramarska 17 — Skroci. 29759g

Zarobek dodatkowy dla inżynierów i techników znających języki obce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29792g.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dochodząca pomoc domowa potrzebna. Swierczewskiego 11a m. 6. 29859g

Przyjmę pomocnika fizycznego. Poznań — Górczyn, ul. Krzywa 15. 29867g

Przyjmę ucznia piekarskiego z utrzymaniem. Piekarnia, Poznań, Rynek Śródecki 17. 29881g

Pomoc domowa potrzebna do dwóch panów (może być z prowincji). Poznań, Górczyn, Krzywa 14. 29885g

Uczeń i ekspedientka potrzebni do piekarni. Piekarnia, Poznań, ulica Starolecka 58. 29914g

Nauka

Kursy księgowości: podstawowej (z maszynopisanem i obsługą maszyn biurowych), przemysłowej i handlowej — stacjonarne i zaoczne (korespondencyjne) — organizuje Oddział Księgowości Stowarzyszenia Księgowych. Informacje: Poznań, ulica Marchlewskiego 146/150 (Wyższa Szkoła Ekonomiczna), skrytka 32, w godz. od 13—17, oraz pisemnie: Poznań 4, skrytka pocztowa 1111. K4852

Korespondencyjne lekcje języków obcych. Informacje: Warszawa 1, skrytka 68. K4994

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 29266g

Kupno

Wtryskarkę ręczną od 35 do 40 g — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29716g.

Introligatorskie maszyny, urządzenia i narzędzia — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29763g.

Blachę tloczną 0,8 mm, zimno walcowaną kupię lub zamienię na blachę tloczną 0,5 mm. Telefon Poznań 452-74. 29773g

Narzędzia ślusarskie samochodowe kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29788g.

ST. KSIĘGOWA z średnim lub wyższym wykształceniem oraz praktyką w księgowości, przyjmie zaraz WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY MECHANIZACJI BUDOWNICTWA POZNAŃ, ul. Przemysłowa 39. K5148

PRZEDSIĘBIORSTWO PGR WYDAWY, pow. Gostyń Pozn., poczta Poniec, zatrudni zaraz: OBOROWEGO - DOJARZA.

Stacja kolejowa, PKS, szkoła podstawowa 7 klas — Poniec. K5177

DWÓCH PRACOWNIKÓW z jednej rodziny do pracy w obozie zatrudni zaraz PGR w KUZNICY CZARNKOWSKIEJ, powiat Trzebiatka. Wynagrodzenie zgodnie z UZP. Szkoła 7-klasowa, sklepy, ośrodek zdrowia — przystanek PKS na miejscu. 14053p

KIEROWNICTWO SZKOŁY PODSTAWOWEJ Nr 43 w Poznaniu, Al. Stalingradzka 32/40, poszukuje zaraz:

WOZNEGO względnie PALACZA C. O.

Warunek: zamiana mieszkania. 29802g

ZESPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH W POZNANIU, ulica Gołębiańska 9/11, telefon 465-83 zatrudni od 1 września br.:

NAUCZYCIELI: matematyki, mechanizacji rolnictwa i melioracji. K5190

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT DROGOWYCH W POZNANIU zatrudni:

1. od 15 sierpnia 164 r. ST. TECHNIKA NORMOWANIA z wykształceniem wyższym lub średnim technicznym z praktyką, płaca zł 2.000 miesięcznie;
2. TECHNIKA DROGOWEGO do laboratorium z średnim wykształceniem technicznym drogowym — płaca zł 1.800 miesięcznie.

Zgłoszenia w Sekcji Kadr, Poznań, ul. Północna 14. K5176

BIURO PROJEKTÓW ENERGETYCZNYCH „ENERGOPROJEKT”, ODDZIAŁ POZNAŃ, Stary Rynek 97/100 zatrudni:

INŻYNIERA TELEELEKTRYKA ze specjalnością teletransmisji, na stanowisko starszego projektanta.

Oferty prosimy składać w Dziale Kadr, pokój nr 203. K5210

PRZEDSIĘBIORSTWO UPRZEMYSŁOWO-NEGO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W POZNANIU, ulica Żmigrodzka nr 41/49, zatrudni zaraz:

- 3 MONTERÓW RUSZTOWAŃ RUROWYCH,
- 5 TYNKARZY,
- 2 LASTRYKARZY,
- 10 MURARZY,
- 6 BRUKARZY,
- 10 ELEKTROMONTERÓW,
- 2 CIEŚLI,
- 1 SPAWACZA C. O.,
- 2 INSTALATORÓW do centralnego ogrzewania,
- 3 MISTRZÓW wodno - kanalizacyjnych,
- 3 MALARZY,
- 25 ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych,
- 30 ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do Zakładu Wyróbów Betonowych w Owini-skach,
- 2 TECHNIKÓW NORMOWANIA z wykształceniem techn. bud. z praktyką,
- 1 EKONOMISTĘ do spraw werbunku i płac

wykształcenie średnie z praktyką

Praca w akordzie, wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K5219

Nowoczesny wózek dla bliźniat w idealnym stanie sprzedam. Szmarzewskiego 58 m. 24. 29879g

Zgrzewarkę pojemnościową do folii, tworzywo sztucznych 0,8 kW sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29891g.

Pieska i suczkę — pincherki sprzedam. Poznań, Saperska 81 m. 2. 29902g

Sprzedam z powodu wyjazdu fermę lisów — piesaków wraz z urządzeniem lub bez. Piętrowicz, Głogów, Legnicka 1. 14091p

Sprzedaz

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska — Poznań, Czerwonej Armii 10. 25500g

Wapno palone najwyższej jakości sprzedaje Wapien-nik w Biolinie, pow. Strzelce Opolskie. 14032p

Pianino marki „Arnold Fibiger” sprzedam. Strzelecka 8 m. 3. 29809g

Sypialnię sprzedam. Poznań, ul. Chudoby 15 m. 21. 29600g

Truskawki — fiances sprzedam większą ilość. Gą-tunki eksportowe. Zgłoszenia: Pobiedziska — Kaczynia, tel. 8, Poznań, tel. 525-88. 29761g

Szafę trzydrzwiową, stoł-pierzynę, tapczan, radio sprzedam. Żurawia 10/12 m. 24, godz. 17. 29718g

Sprzedam stojący zegar „Becher” i obraz „Rodzi-na święta”. Mielżyńskie-go 25 m. 6. 29732g

Sprzedam tanią pralkę mało używaną. Nowak — Poznań, ul. Wojskowa 3 m. 3. 29753g

Sprzedam maszynę do szycia. Zwierzyniecka 41 m. 4. 29765g

Sprzedam pianino koncertowe marki „August Foerster” klasy A, płyta metalowa — w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29787g.

Pralkę „Aurora” — wi-rówkę „Alfa-Laval” maszynowe, opony 15 — sprzedam. Telefon 455-04. 29789g

Szczepięta 7-tygodniowe owczarki alaskie sprzedam. Podejma, Poznań, Matejki 56 m. 4. 29890g

Truskawki — sadzonki eksportowe — najnowsze odmiany wielkoowocowe. Każdą ilość sprzedam. Jambowska, Baranowo, poczta Przeźmierowo, tel. 29. 29882g

„Warszawę” tanio sprzedam. Dąbrowskiego 31 (garaż 1). 29715g

Sprzedam bagażówkę Hanomag, silnik po remoncie — ogumienie dobre. Warsztat Samochodowy, Poznańska 10. 29730g

Niektórzy z nas mają już niestety, poza sobą w kacyjne przyjemności. Także — spora część naszych najmłodszych entuzjastów wycieczek, kąpiei i... sa modzielnosci. Kilkadziesiąt tysięcy wielkopolskich chłopów i dziewcząt wróciło już z kolonii, obozów, półkolonii i wszelakich innych letnich wędrówek. Ich dotychczasowi opiekunowie — a mowa tu o poznańskich władzach oświatowych — zaś sporządzają po bieżni budżet, przemierzając możliwości — jakimi dysponowano, do efektów — które mierzą się zadowoleniem małych kolonistów i ich rodziców.

Na szczęście budżet ten w przeważającej liczbie swych skomplikowanych rubryk — zgadza się. Do Kuratoriumu nikt jak dotychczas nie zgłaszał żadnych pretensji, a Kuratorium ze swej strony także niewiele uwag krytycznych wystosować by mogło pod adresem bezpośrednich organizatorów dziecięcych wakacji.

Częste i skrupulatne komisje kontrolne, objeżdżające poszczególne punkty kolonijne, stwierdziły autorytatywnie lepsze niż w roku ubiegłym przygotowanie obiektów pod względem gospodarczym, porządkowym, pod względem wyposażenia w sprzęt sportowy oraz gry świetlicowe, a także — co jest najbardziej istotne — pod względem bezpieczeństwa i higieny. Trochę kłopotu spra

Budżet słoneczny

Kolonijne refleksje

wiło jeszcze w tym roku zbyt późno przygotowanie niektórych placówek — zwłaszcza zlokalizowanych w budynkach szkolnych. Powód? Zbyt mała przerwa pomiędzy zakończeniem roku nauki, a dniem masowych wyjazdów dzieci. Ponadto, niestety, nie którzy organizatorzy np. Przedsiębiorstwo Poszukiwań Naftowych w Pile czy Inspektorat PGR Poznań zgrzeszyli także opieszałością, powodując kilkudniowe opóźnienie terminu otwarcia kolonii. Ten ostatni jest o tyle usprawliwiony, że w tym roku nastąpiła tam zmiana systemu odpowiedzialności za kolonie; zamiast Zarządu Okręgowego PGR zajmują się tym same inspektoraty, nie mające jeszcze doświadczenia. W związku z tym od razu pierwszy wniosek: cóż szkodzi urządzić dla nich odpowiednie szkolenie? Zeby jednak nie uchybić tym, którzy się doskonale wywiązali z obowiązków a była ich na szczęście większość — wspomnijmy dla przykładu o świetnie przygotowanym i pięknym ośrodku w Owczym Głównym pod Rogoźnem (Cegielski), w Zagórowie pow. Słupca i Mochach pow. Wolsztyn (NBP), i wielu wielu innych.

Druga usterka: odczuwa się brak dostatecznego wyposażenia w sprzęt do majsterkowania. O ile jeszcze dziewczęta mogą — przy pomocy nieskomplikowanych środków materialnych — wyhaftować np. wspaniałą serwetkę, o tyle chłopcom przydałoby się często mały warsztat stolarski lub coś w tym rodzaju. Nie myślcie tylko, że chcemy tu dzieci obciążać na wakacjach nudziarstwami. Wielu spośród nich — zwłaszcza w dni deszczowe — chętnie wypróbowaloby swe uzdolnienia, mając do dyspozycji (nie zawsze w domu posiadany) sprzęt. Pozwólcie, że posłużymy się tu przykładem, p. Karoliny Stamirowskiej z Warszawy (WZGS) prowadzącej kolonię w Wilczym pow. Wolsztyn. Rozbudziła ona wśród swych podopiecznych prawdziwą pasję poszukiwania tzw. „dziwów przyrody”, które — otrzymując nie wielką korektę techniczną — zamienić można w estetyczne elementy dekoracji wnętrz. Cała kolonia była więc np. bogato wyposażona w zwierzęta z korneyi. Kolonia budziła powszechny zachwyt swą oprawą plastyczną.

Na innych koloniach zalecia przebiegały niestety, dość

schematycznie. Mimo iż dzieci miały w tym roku więcej czasu — mało pozostawiano im okazji do wykazania się zdolnościami organizatorskimi na własnym terenie. Uczestniczone więc przeważnie powszechnie w spartakiadzie 1000-lecia, w konkursie: Rok Kultury Sanitarnej, spełniono wiele czynów społecznych. Tu od razu dodajmy, że nawet wtedy, gdy były to prace dla okolicznych mieszkańców — nigdy nie kolidowały z bezpieczeństwem i higieną, przebiegały bowiem pod okiem lekarzy (przykład: lekarz ze względów higienicznych nie zgodził się na zbieranie papierków porożrzucanych w parku czy na miejskim skwerze). Starsza młodzież pomagała (brawo!) ochotco maluchom w ich codziennej, osobistej garderobie. Czy było to gustem czy niejuszniej nieco (ale nie dość!) w tym roku samorządów kolonijnych, czy wynikiem własnej inwencji — nie wiadomo. Wszędzie — gdzie były ku temu warunki naturalne — uczono się pływać, wszędzie urządzano wycieczki (obowiązkowo przynajmniej jedną dalszą — autokarem).

Osobne i szczególnie ciepłe słowa uznania należą się — pierwszym pomocnikom akcji — poznańskim kolejarzom. Zastosowano u nas w tym roku innowację, która w pełni zdała egzamin, zyskując aprobatę kontroli ministerialnej. Otóż zamiast specjalnych konwojentów kolonijnych pociągów, opiekę nad dziećmi od strony przestrzegania kolejowych przepisów powierzono zwiększonej nieco obsłudze poszczególnych stacji, która funkcje te podjęła nie tylko sprawnie, ale i z sercem.

Dla pełności obrazu, dodajmy jeszcze, że w Poznaniu i Kaliszu prowadzone były przez cały lipiec ośrodki wycieczkowe dla dzieci ze wsi, z których skorzystało 1 800 młodzieży w Poznaniu i 700 — w Kaliszu. W 3 dniowych wycieczkach mieli goście tych ośrodków oglądać współczesne życie dużych miast, ich obiekty przemysłowe i kulturalne. I jeszcze jedno: największa w całej Polsce akcja kolonijna dla dzieci Polonii Zagranicznej. Oprócz dwu stałych ośrodków (150 i 190 dzieci) we Wrocławiu pow. Wolsztyn i Mielnie pow. Gniezno — mamy u siebie tzw. „bazę rozdzielczą”, ekspediującą dzieci w dalszą drogę do innych państw.

Napracowali się już w pierwszej połowie wakacji nasi nauczyciele. Ale efekty widzieć: każdy wraca zadowolony.

JAN WOLSKI

W. Ch.

500 firm z 35 krajów

Brno przed Targami

Równocześnie z Lipskiem przygotowuje się do targów, drugie co do wielkości, miasto Czechosłowacji — Brno. Już za kilka tygodni, na przepięknych, targowych terenach pojawiają się znów tłumy zwiedzających, otworzą się bramy dla wystawców i kupców z całego świata, rozpoczyna się rozmowy handlowe na VI Międzynarodowych Targach Brneńskich, specjalizujących się w reprezentowaniu maszyn i urządzeń.

VI MTB potrwać w tym roku od 6 do 20 września. Będą one znów świadectwem stałego rozwoju tej imprezy. Świadczyć będzie o tym nie tylko większy udział wystawców w ogóle, ale przede wszystkim udział większej liczby producentów i handlowców z całego świata. W tym roku spodziewane jest przybycie do Brna najlepszych eksponatów. Ponad 500 firm z 35 krajów wystawi tutaj swe wyroby w specjalistycznych ekspozycjach, podzielonych na 12 podstawowych grup branżowych. Do największych uczestników VI MTB należeć będzie Polska, której ekspozycja — łącznie z NRD — zajmie największą przestrzeń. Znacznie zwiększył swe ekspozycje w Brnie także kraj jak: Wielka Brytania, NRF, Szwecja, Japonia, Austria i Szwajcaria. Większość krajów będzie reprezentowana w oficjalnych ekspozycjach Pawilonu Narodów, znajdującego się wprost głównego wejścia na tereny targowe.

W tym roku Ministerstwo Handlu Zagranicznego CSRS postanowiło specjalnie nagrodzić najdoskonalsze ekspozycje. Oceni je komisja, złożona z wybitnych fachowców czechosłowackich i zagranicznych. Ocena rozpatrywana będzie pod kątem społecznej użyteczności ekspozycji, wkładu ludzkiej pracy, zwiększonej wydajności produkcyjnej maszyn lub urządzeń oraz jakości towaru. Czechosłowackim i zagranicznym wyrobom, prezentowanym na VI MTB, przyznanych zostanie w sumie 30 medali.

Sporo eksponatów przemysłu czechosłowackiego znajduje się już w targowych pawilonach. Na tegoroczne targi zakłady przemysłowe CSRS przygotowały 400 nowości. Stanowią one część ponad 3 500 artykułów, jakie zaprezentowane zostaną na tegorocznych targach przez wystawców CSRS.

Niebawem zaczną do Brna przybywać i ekspozycje zagraniczne. Niektóre z nich znajdują się już w drodze na VI MTB.

Na terenach targowych nie-

wiele się w tym roku zmieni. Taka sama pozostaje ekspozycyjna powierzchnia w pawilonach oraz na terenie otwartym. Niemniej, krajowi i zagraniczni wystawcy z zadowoleniem witają odbudowanie Klubu Wystawców, który spłonął w ub. roku, tuż przed uroczystościami otwarcia V Targów.

Bogato zapowiada się program fachowych imprez, towarzyszących targom w Brnie, a stanowiących zawsze nieodłączną ich część. Przewiduje się szereg sympozjów i dni branżowych, którymi zainteresowani są, zarówno fachowcy krajowi, jak i zagraniczni.

Na sympozjach będą m.in. omawiane takie zagadnienia, jak: problemy rozwoju i przygotowania materiałów żaroodpornych, sprawa budowy maszyn cybernetycznych i zastosowania ich do opracowywania informacji przemysłowej oraz automatyzacja i mechanizacja w gospodarce wodnej. Dni branżowe zostaną poświęcone m.in. maszynom górniczym dla niskich ścian, maszynom i urządzeniom dla mechanizacji produkcji towarów w krótkich seriach, urządzeniom spawalniczym, mechanizacji prac fundamentowych w okresach zimy, elektryfikacji kolei czechosłowackich, metodom badań materiałów budowlanych i konstrukcji oraz nowym urządzeniom dla produkcji narzędzi. Ponadto odbędzie się szereg spotkań fachowców dla omówienia problemów nowoczesnego rolnictwa.

I w tym roku odbędzie się — już trzecia z kolei — konferencja redaktorów prasy technicznej. Przewiduje się w niej uczestnictwo wielu dziennikarzy krajowych i zagranicznych.

Zazwyczaj, w okresie targów niewspółmiernie wzrasta w Brnie ruch uliczny, przybywa dodatkowo tysiące gości. I o tym pomyślano w 350-tysięcznym mieście. W tym roku przybył miasto nowy hotel — „Continental”, który swą śmiałą architekturą, na pewno spodoba się zagranicznym gościom. Wiele czasu i pracy poświęca się miejskim ogrodom, które pielęgnuje się pod nadzorem architektów. Wreszcie — naprawia się ulice, by wygodnie mogli jeździć ci, którzy zapagną przyjechać do Brna samochodami. Do dnia otwarcia kolejnych targów zostanie także uporządkowany jeden z głównych placów miasta.

Tak więc Brno żyje bez reszty zbliżającymi się Międzynarodowymi Targami.

MARIE SAMKOVA

Paragraf i życie

Dyrektor i rada zakładowa

Pracownika zwolniono z pracy bez wypowiedzenia. A w toku rozprawy sądowej okazało się, że na posiedzeniu rady zakładowej, na którym podjęta została u-

chwała wyrażająca zgodę na to zwolnienie, obecny był dyrektor przedsiębiorstwa.

Wynikła więc kwestia, czy obecność dyrektora w czasie podejmowania przez radę zakładową, tego rodzaju decyzji powoduje nieważność uchwały.

Sąd wojewódzki stwierdził przede wszystkim, że dyrektor nie brał udziału w głosowaniu. Fakt ten decydowałby z góry o nieważności uchwały, ponieważ dyrektor nie jest członkiem rady. A po rozważeniu całokształtu sprawy, sąd wojewódzki doszedł do wniosku, że rada zakładowa powinna wprawdzie podejmować uchwały o wyrażeniu zgody na zwolnienie pracownika bez wypowiedzenia w nieobecności kierownika zakładu, jednakże jego obecność na posiedzeniu nie powoduje automatycznie nieważności uchwały, chyba że byłaby to forma presji psychicznej na członków rady.

Sprawa została przekazana do Sądu Najwyższego, który w zasadzie zgodził się ze stanowiskiem sądu wojewódzkiego.

Z uzasadnienia orzeczenia Sądu Najwyższego wynika, że żadne przepisy nie przyznają sądowi powszechnemu uprawnień nadzorczych wobec rad zakładowych lub normujących warunki unieważniania uchwał tych rad. Dla sądu jest istotne, czy istnieje uchwała rady zakładowej wyrażająca zgodę na rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia. Sąd nie ogranicza się jednak do tego formalnego stwierdzenia.

nia i bada następnie, czy istniały ważne przyczyny uzasadniające wypowiedzenie pracy bez wypowiedzenia.

Jeżeli by się okazało, że takich przyczyn nie ma i że na podjęcie uchwały rady zakładowej wpłynęła obecność dyrektora na posiedzeniu — zakład mógłby przegrać proces wytoczony przez pracownika. W interesie zakładu leży więc unikanie sytuacji, które mogłyby wynikać z podejmowania przez radę tego rodzaju decyzji w sprawach personalnych w obecności dyrektora.

To obszerne wyjaśnienie Sądu Najwyższego można uważać za swego rodzaju wskazówkę: sama obecność dyrektora w przedsiębiorstwie na posiedzeniu rady zakładowej podejmującej uchwałę o wyrażeniu zgody na zwolnienie pracownika bez wypowiedzenia nie „unieważnia” tej decyzji, lepiej jest jednak zalecać tego rodzaju sprawy w nieobecności kierownika zakładu, aby nie stwarzać sytuacji niejasnych i nasuwających wątpliwości.

JERZY KORCZAK

WAL POTMORSKI
POWIEŚĆ DOKUMENTALNA

— Nie łkniesz, Mitia? — spytał starszy z dobronliwą ironią. — Do bimbru ani do moskiewskiej nie namawiam, ale koniak...

— Łykne, czemu nie? — zapewnił gorliwie i przyłożył butelkę do ust. Skrzywił się, ale szybko usiłował to pokryć uśmiechem.

— I dać takiemu boski trunek! — dogadał któryś machając ręką.

— My tu uczujemy, a Niemiec od nas niespełna kilometr. Tuż za jeziorami! — Starszy na gospodarstwu zarządzał kolejnością toastów i sprawdzał czy wszyscy zagryzają tusto i obficie. — Wypić można, czemu nie? Byłoby tylko pały nie zalać. Dlatego, drużka, bez zakuski do kielicha zaglądać nie należy! — powtarzał. I znów wracał do tkwiących za jeziorami Niemców. — Nad ranem nasi próbowali się przedostać na zachodni brzeg. Wspieraliśmy ich ogniem. I my i jeszcze dwie inne baterie. Nasza piechota uderzyła pomiędzy przesmykami. Ale trafili na karabiny maszynowe, artylerię, moździerze. Mają tam mocną obronę. No i ponoć jakieś betonowe fortyfikacje!

— Niemiec wciąż jeszcze silny, sukinsyn! — odezwał się któryś z Rosjan głosem zmęczonym i nieoczekiwanie smutnym.

— Bronią się. Po co? Na co? Przecież wojnę i tak już przegrali! — dodał Kamiński nie odrywając kubka od ust.

— Przegrali, pewno, że przegrali, ale i tak niejednemu z nas przyjdzie jeszcze głowę oddać...

Nastroj nieoczekiwanie się zważył. Dobrą minutę trwała cisza przerywana tylko pojedynczą palbą spod samego jeziora.

— Ot, żyć! — mruknął najstarszy z Rosjan, czarny wąsacz oparty o kółko moździerza; klapy futrzanej czapki opadały mu na policzki. Wypili pod ten dość nieokreślony toast i Szymek sięgnął do wozu po swoją harmonię, z którą przemierzył równo siedem tysięcy kilometrów. Naciśnął na klawisz, ale nie zdążył już rozciągnąć instrumentu; kilkadziesiąt metrów od nich, nad osnieżonymi świerkami rozlegały się z głośnym gwizdem niemieckie pociski. Leśne echo

zwielokrotniło wybuchy i trzask łamanych gałęzi. Po chwili śród drzew wyłonił się na swoim koniu kapitan Piotrowski. Szybko zarządził zbiórke batalionu.

W tym samym czasie pod rozpostartą między drzewami błandką toczyła się rozmowa na sztabowym szczeblu. Dowódca 207 pułku, starszy już i całkiem siwy pułkownik gwardii, przekazywał pułkownikowi Warionczykowi pierwsze dane z rozpoznania.

— Musielimy zabezpieczyć nasze prawe skrzydło i dlatego wleźliśmy odrobinę na wasz odcinek natarcia. Ale chyba do wójtka nie pójdziemy, co? Zaraz prześlemy wam ten odcinek. Przed nami silne jednostki nieprzyjaciela. Sprawa niełatwa. To zdaje się jakaś ich szkoła oficerska, w każdym razie doborowe jednostki. Mają betonowe umocnienia, rozbudowane chyba już dość dawno.

— W tej chwili przesłuchują jeńca — wtrącił radziecki szef sztabu. — Może będą jeszcze jakieś ciekawe szczegóły. Od razu wam prześlemy.

— I ja kazałem wysłać patrol rozpoznawczy! — powiedział dowódca 12 pułku. — Gdy tylko zapadnie zmrok nasi zwiadowcy przejdą po lodzie przez jezioro i ustalą ich system obrony. Może też uda się przysłać „języka”...

Tylko kilkanaście minut trwała ta rozmowa. Ustalono najważniejsze zasady współdziałania, poczym każdy pośpiesznie wrócił do swoich zajęć. Najbliższe godziny zapowiadały się gorące.

Późnym wieczorem, kiedy zebrano już wszystkie dane z rozpoznania, można było zameldować generałowi Kieniewiczowi, że na zachodnim brzegu jezior ciśnie się rubież obronna z rozbudowanym systemem tranzei i z betonowymi umocnieniami. Na tej podstawie sztab dywizji wydał Biuletyn Informacyjny, w którym dokonał oceny aktualnej sytuacji.

1. Nieprzyjacieli usiłuje zatrzymać natarcie naszych wojsk na uprzednio przygotowanej rubieży w odległości 4 km na południowy zachód od Szwecji. System obrony: transeje o pełnym profilu; przed transejami znajdują się zasieki z drutu kolczastego i pola minowe. Obrona nieprzyjaciela ciągnie się wzdłuż zachodniego brzegu jezior. Według danych zwiadowców 207 pp Armii Radzieckiej na odcinku zachodniego brzegu jeziora Smolno bronia się oddziały złożone z elewów byłych szkół tłumaczy wojskowych i kawalerii. Dokładnej numeracji i składu bojowego nieprzyjaciela nie ustalono.

44 — cdm.

Mebles segmentowe również na statkach

Starogardzka Fabryka Mebli Okrętowych od pewnego czasu produkuje meble segmentowe nie tylko dla mieszkań, ale również dla statków budowanych w naszych stoczniach. Dzięki unifikacji typów mebli przeznaczonych dla statków różnego przeznaczenia i różnej wielkości udało się zrationalizować produkcję i uzyskać znaczny jej wzrost przy niewielkich inwestycjach.

450-osobowa załoga fabryki buduje zunifikowane zestawy mebli do kabin załogowych i oficerskich, przygotowuje się zaś do produkcji ujednoliconych mebli do okrętowych świetlic, jadalni, salonów kapitańskich i innych pomieszczeń okrętowych. Roczna produkcja starogardzkiego zakładu obejmuje ok. 4 tysiące elementów meblowych. Fabryka łącznie musiała od 1980 r. trzykrotnie zwiększyć swą produkcję. Już wkrótce kilka jej działów zostanie przeniesionych do zmodernizowanego i odpowiednio przystosowanego budynku po dawnych koszarach szwoleżerów. ZAP

Album polskiego malarstwa

Z inicjatywy Polskiego Komitetu do Spraw UNESCO przy współpracy Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk ukazał się w Paryżu album poświęcony polskiemu malarstwu XV wieku. Album którego scenariusz opracował prof.

Michał Walicki z Warszawy, wydany został przez New York Graphic Society w języku angielskim, francuskim, hiszpańskim. Wydanie wersji polskiej przy współpracy Ars Polona przewidziane jest na rok przyszły. Artykuły wstępne w albumie napisali: członek Akademii Francuskiej Rene Huyghe oraz prof. Michał Walicki. Album zawiera 32 barwne plansze. Na zdjęciu: strona tytułowa albumu.

POLOGNE
LES PEINTRES DU XV SIECLE



CAF

foto. Szyperko

Toast za trudne, ale dobre lata

Przy specjalnych okazjach zwykło się wznosić tradycyjne toasty „za pomyślną przyszłość”. Jubileusz XX-lecia Polski Ludowej stwarza dobrą ku temu sposobność. A że jesteśmy w Wolsztynie, wzniesmy ten toast (oczywiście, umownie) lampką wina z miejscowej i znanej wytwórni — wspominając co ważniejsze osiągnięcia ludowego dwudziestolecia w mieście i powiecie.

Był rok 1945. Pierwsza strona nowej historii Wolsztyńskiego. To, co w gospodarce miasta i powiatu zostawił okupant, równało się prawie zeru. Nieliczne zakłady i warsztaty — zdewastowane. Nie lepiej było na wsi. Zaczęła się żmudna i trudna praca przy odbudowie.

Reforma rolna na wsi zmieniła jej strukturę. Z dawnej obszarnej ziemi podzielono pomiędzy bezrobotnych i mało-rolnych ponad 16.000 hektarów gruntów. Potem, co

roku, państwo pomagało wolsztyńskiej wsi wielomilionowymi nakładami inwestycyjnymi. Szczególnego rozmachu nabral rozwój elektryfikacji i melioracji. Przed wojną tylko 3 miejscowości miały częściowo prąd elektryczny. Dziś wolsztyńskie z dumą mówią o tym, że nie ma już w ich powiecie ani jednej miejscowości bez prądu elektrycznego.

Dzięki przeprowadzonym na szeroką skalę robotom melioracyjnym można było zagospodarować na nowo przeszło 50 proc. obszarów łąk. Tzw. kanały obrzańskie na długości 44 km zostały gruntownie odnowione. Postęp techniczny, którego reprezentantami są na wsi wolsztyńskiej m. in. 9 agregatów oraz setki traktorów i maszyn rolniczych, przyczynił się do poważnego wzrostu plonów. (Pokazuje to nasza tabelka). Ostatnim „krzykiem mody” jest jednak nowo zbudowana suszarnia zielonek w Bloku.

Miejscowi nazywają ją kombinatem i chyba mają rację. Koszt budowy wyniósł bowiem 10 milionów zł. Wyposażona w najnowocześniejsze urządzenia typu holenderskiego,

	1933/37	1963
żyto	11.3	17.3
pszenica	12.9	18.2
jęczmień	12.5	19.9
owies	12.5	18.5

PRZECIĘTNA WYDAJNOŚĆ Z 1 ha W KWINTALACH

przerabiać będzie „surowiec” z okolicznych łąk. W ciągu jednej godziny suszarnia zamieni 5 ton soczystych zielonek na tonę mączki bardzo poszukiwanej m. in. przez wywornie pasz treściwych.

Z każdym rokiem rozbudowywał się też przemysł. Efektem ofiarności pracowników i poważnych nakładów inwestycyjnych jest notowany dzisiaj **dziesięciokrotny** wzrost potencjału przemysłowego w powiecie.

Z niedużego warsztatu stolarskiego powstała chłuba Wolsztyna — Fabryka Mebli, znana z doskonałych segmentów kuchennych. Do rangi jednego z największych zakładów awansowała też po rozbudowie wytwórnia win Wolsztyńskich Zakładów Przemysłu Terenowego. Przedwojenne zakłady winiarskie zatrudniały przeciętnie 30 osób i produkowały 5.000 l wina rocznie. Obecnie pracuje

tam 220 pracowników, którzy posługując się nowoczesnymi urządzeniami wytwarzają rocznie ponad 3.200.000 litrów trunku przysparzającego sławę Wolsztynowi. Zresztą nie tylko z wina i mebli słynie to miłe miasto. Natura dała mu nieprzeciętne walory turystyczne. Piękny, kilkunasto-

hektarowy park nad dużym jeziorem, park, do którego przed wojną wchodziła tylko zaproszona śmietanka towarzyska. Innych lokaj zatrzymywał przy wejściu. Dziś piękne tereny rekreacyjne służą wszystkim mieszkańcom miasta i licznyemu turystom. Bo Wolsztyn coraz bardziej stawia na rozwój tej dziedziny. Okazały, klasycystyczny pałac zamieniono na „Dom Turysty”, nad jeziorem powstała przystań i wypożyczalnia sprzętu wodnego, w planach dalszy rozwój ośrodka wczasowego. Wnosząc symboliczny toast nie można też pominąć osiągnięć w dziedzinie oświaty. Wyrażają się one nowymi szkołami, większymi domami kultury, klubami książki i prasy, zespołami amatorskimi.

ELEKTRYFIKACJA 1938-1964

oświeceniowo
tylko 3---
miejscowości

wszystkie
wsie i miasta
powiatu!

„Co mieli robić, biedacy...”

To już na szczęście historia. Smutna lub wręcz tragiczna dla ludzi, którzy wtedy byli biedakami. „Biedacy” — tak ich określali panie z towarzystw dobroczynnych. Określenie to miało wywoływać współczucie i zachęcać do dańków na rzecz pomocy bezrobotnym. Współczucie gęsi nie zapewniały jednak stałej pracy. A niech tylko któryś z tych biedaków próbował wystąpić w obronie praw swoich i kolegów, właściciele fabryk, dziedzice, ba, nawet majstrowie, pokazywali palcem na brame, krzycząc „przez stąd!”.

Tak było przed wojną w całej Polsce, tak było również w powiecie wolsztyńskim. Może tutaj nawet gorzej niż w innych rejonach. Wpływało na to peryferyjne położenie powiatu „gdzieś nad zachodnią granicą”. Nikomu z ówczesnych kompetentnych nie zależało na rozwoju tych ziem.

O tych przykrych czasach można usłyszeć dzisiaj opowiadania starszych ludzi. Na przedziałkowej powiatowej konferencji partyjnej w Wolsztynie, mówiło o tym kilku dyskutantów. Młodym ludziom, którzy mają obecnie pracę, a nieraz nawet w niej przebiegają, trudno tych starszych czasem zrozumieć. Dla dzisiejszego pokolenia ludzi bardziej przekonawającymi są fakty, dokumenty. O! chociażby taki, jak ta poślizgnięta karika z „Oreodownika na powiat wolsztyński”, który w numerze z lutego 1934 roku pisał:

„Donoszą nam, że pewien właściciel cegielni w Rostarzewie, za ciężkie prace w cegielni płaci robotnikom swym dziennie 90 groszy, a robotnikom, którzy codziennie dojeżdżają do pracy, niespełna 1,20 zł. Do tego, nieregularna wypłata i groźenie wydalaniem. To jest już bardzo, bardzo lichy zarobek — niestety, co mają robić ci biedacy.”

Tak pisał ówczesny reporter, charakterystycznie litując się w końcowym zdaniu nad wykorzystywanymi ludźmi. Te lakoniczne notatki możemy uzupełnić bliższymi danymi: w ostatnich latach przedwojennych w Wolsztynie było około 300 bezrobotnych. To dużo, zważywszy, że miasto miało ledwie kilka tysięcy mieszkańców, licząc z niemowlętami i starszami. W powiecie liczba ta była jeszcze większa, sięgała bowiem około 1500 bezrobotnych. Nic dziwnego, skoro przez całe międzywojenne dwudziestolecie jedyną inwestycją była niewielka elektrownia w Wolsztynie. Cały „przemysł” reprezentowały cegielnie, tartaki, młyny i gorzelnie, zatrudniające po kilka lub najwyżej kilkanaście osób.

A dziś? Proszę: 2100 osób zatrudnionych tylko w przemyśle. Nowe zakłady pracy, wiele rozbudowanych. Nowe szkoły, kluby wiejskie i miejskie, wielomilionowe nakłady inwestycyjne w rolnictwie, nowe mieszkania — oto kilka tylko elementów przemian, o których chyba nie trzeba nikogo przekonywać.

Dawniej właściciele i władze troszczyły się tylko o własny interes. Jakże wymownym kontrastem jest skierowanie obecnie całej uwagi władz centralnych i terenowych na problem zapewnienia miejsc pracy nowym rocznikom, wchodzącym w wiek produkcyjny. IV Zjazd wysunął do przeczesa czoło spraw państwowych. Warło zdawać sobie z tego sprawę, rozmyślając nad poślizgniętą kariką z wolsztyńskiego „Oreodownika”.



Na koloniach

Tu nam lepiej niż u mamy...

Niechże stęsknione za swymi pociechami mamy wybaczą im tę... zdradę. Trudno się dziwić nagłej zmianie dziecięcych uczuć, spędziwszy choć parę godzin w pięknym ośrodku kolonijnym w Pniewach, gdzie poznaliśmy władze służby zdrowia urządziły 6-tygodniowe wakacje dla dzieci z Poznania, pochodzących ze środowisk zagrożonych gruźlicą. Jego uczestnicy, to dzieci skierowane przez Miejską Poradnię Przeciwgruźliczą.

Ośrodek mieści się w zabytym kowie pałacu, wypożyczanym na okres wakacyjny od stałego użytkownika — miejscowego Liceum Ogólnokształcącego. Pałac otacza park, przylegający do jeziora; kąpać się tu niestety nie można, bo brzegi muliste, ale za to do pieszych wędrówek teren wspaniały.

Trafiliśmy akurat na moment uroczystego pożegnania. Do rąk kierowniczk kolonii p. Leonii Kowalskiej, jej zastępczyni — p. Teresy Rumińskiej, intendentki — p. Longiny Deskowej, doktora — p. Zefryna Reinke, wychowawczyń i kucharek — wędrowały wiązanki kwiatów. A potem cała kolonia zaprezentowała się przybyłym na uroczystość zakończenia go-

ściom od swej najlepszej — artystycznej strony.

Popłynęły więc piosenki harcerskie, szkolne, i specjalnie na okazję kolonijną ułożone, a także najmodniejsze przeboje. I to jak wykonane! Nie mówiąc już o tym, że nasi milusińscy wyzbywają się jakoś coraz powszechniej nieznośnego zwycaju krygowania się i peszenia — z ogromną satysfakcją zaobserwować można zjawisko muzyczności u sporej grupy ich reprezentantów. Oto mała, szczupłutka dziewczyneczka (II, III klasa?) z wielkim wyczuciem współczesnego rytmu, absolutnie zgodnie z nie oglądanym nigdzie zapisem nutowym, imituje Karin Stankę, wzywając kolegów: „spie waj razem tę piosenkę, tak jak śpiewam ja...”. To ich Karin — Iwona Starczewska. Poradziła sobie z repertuarem Połomskiego także — Ewa Barczak. I jeszcze recytatorki: Hanka Depa, Mariola Hoffman oraz mali tancerze, którzy rześkie oklaski zebrali przede wszystkim za pomysłość strojów.

Za całość tej artystycznej składanki — ukłon w stronę p. Teresy i wszystkich wychowawczyń. Znalazły one właściwą formę wykorzystania zainteresowań dzieci, których nie można było przeciągać ani pracą społeczną, ani zbyt forsownymi wyczynami sportowymi. Nad tymi ostatnimi czuwał zresztą fachowiec — student ostatniego roku Wyższej Szkoły WF z Poznania, prowadzący codziennie odpowiednie ćwiczenia. Obowiązywało też półgodzinne, poobiednie leżakowanie. Dodajmy do tego, że obiady były naprawdę smaczne, przede wszystkim dzięki zwiększonej stawce żywieniowej, dalej dzięki zapobiegliwości p. intendentki oraz niezwykle życzliwej pomocy miejscowego Wydziału Handlu i GS-u.

Nic dziwnego zatem, że ten i ów rozstawał się z kolonią i swoimi „paniami” oraz „paniami” (a także „tatką-doktorem”, który na szczęście — prócz codziennego aplikowania porcji witamin i leków wzmacniających oraz mierzenia temperatury — niewiele miał do roboty), żegnając się „ze łzą w oku” i piosenką: — „tu nam lepiej niż u mamy...” (wch)

Nie tylko mechanizacja

Utworzona w listopadzie ub. roku Spółdzielnia Usługowo-Wytwórcza kółek rolniczych w Hucie (pow. Czarnków) pracuje z coraz większym rozmachem. Zatrudnia ona 70 pracowników, jest w trakcie budowy 12 garaży, szop i magazynów, zwłaza w tych rejonach, w których nastąpi koncentracja sprzętu rolniczego. Spółdzielnia przeprowadza także remonty budynków PFZ należących do kółek. Zamówienia kółek rolniczych na prace budowlane czy też remontowe, są szybko realizowane. We własnym zakresie Spółdzielnia uruchomiła produkcję pułstaków.

Gdyby tak Spółdzielnia uzyskała większe przydziały cementu i cegieł z PZGS-u i GS-ów (potrzeba jest też kilku techników budowlanych) — nie byłoby powodów do narzekań. (jn)

SIERPIEŃ 18 wtorek	Agapita Słońce: 4.38—19.13
TEATRY	
W POZNANIU	
OPERA — „Zemsta nietoperza”.	
W WOJEWÓDZTWIE	
OSTRÓW — „Garsć plasku”.	
KINA	
CHODZIEŻ — Ceramiki: „Alibi doskonałe”; Notec: „Pechowiec na preri”; Czarnków — „Młode zielone”; Gnieźno — Lech: „Zrodło trzech prawd”; Polonia: „General”; Gostyn — „Milioner bez grosza”; Jarocin — Echo:	

NAJLEPSZY SEKRETARZ GROMADZKI

Nazwa „sekretna” sugeruje, że na stanowisku tym spotykamy raczej mężczyznę. Tymczasem od 19 lat funkcję sekretarza Prezydium GRN sprawuje Leonarda Karczmarczyk. Energiczna, z inicjatywą, nieustająca w działaniu. Mówią o niej, że jest najlepszym sekretarzem gromadzkim w powiecie. Opinia to w pełni uzasadniona. Nie ma bowiem w gromadzie Jabłonna większego przedsięwzięcia społecznego, którego nie inspirowałaby pani Leonarda. A zrobiono tam już wiele: zbudowano Szkołę Tysiąclecia, przedszkole, agronomówkę, zlewnię mleka, strażnicę, utworzono: ośrodek zdrowia, izbę porodową, punkt apteczny i dentystyczny; w czynnie społecznym zbudowano 4 km drogi, założono 1,5 km chodników. Imponujące. M. in. w czynnie społecznym zbudowano bieżnię szkolną w wiosce oraz rozpoczęta budowa wodociągu w Jabłonie. Leonarda Karczmarczyk ma bogate plany i wiele ciekawych pomysłów.

sprawuje Leonarda Karczmarczyk. Energiczna, z inicjatywą, nieustająca w działaniu. Mówią o niej, że jest najlepszym sekretarzem gromadzkim w powiecie. Opinia to w pełni uzasadniona. Nie ma bowiem w gromadzie Jabłonna większego przedsięwzięcia społecznego, którego nie inspirowałaby pani Leonarda. A zrobiono tam już wiele: zbudowano Szkołę Tysiąclecia, przedszkole, agronomówkę, zlewnię mleka, strażnicę, utworzono: ośrodek zdrowia, izbę porodową, punkt apteczny i dentystyczny; w czynnie społecznym zbudowano 4 km drogi, założono 1,5 km chodników. Imponujące. M. in. w czynnie społecznym zbudowano bieżnię szkolną w wiosce oraz rozpoczęta budowa wodociągu w Jabłonie. Leonarda Karczmarczyk ma bogate plany i wiele ciekawych pomysłów.

JEGO PASJA: „GŁOS WOLSZTYŃSKI”

Któż w Wolsztynie nie zna Henryka Kozłowskiego? Po pularności zaawdzięcza aktywnej pracy społecznej. Mimo bardzo absorbujących zajęć zawodowych w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, zawsze znajduje na nią czas. Jest działaczem rad narodowych, interesuje się miejscowym sportem, jest zawsze tam gdzie potrzeba. Najwięcej jednak uwagi poświęca Henryk Kozłowski wydawnemu społecznie miesięcznikowi regionalnemu — „Głos Wolsztyński”. To jego największa pasja. Piszcie artykuły, fotografujcie, „lamie” co miesiąc numer. Oczywiście — jak podkreśla — nie robi tego sam. Współpracuje ze zgranym kolektywem. Henryk Kozłowski od 13 lat pracuje dla „Głosu Wolsztyńskiego”, który stał się ciekawą, żywą, redagowaną kroniką miasta i powiatu. Jedyne, ale chyba najcenniejszym, honorarium za ten bezinteresowny trud dla Kozłowskiego i jego kolegów — jest uznanie czytelników i ich przywiązanie do pisma.

DYREKTOR WINCENTY GAUZA

W Wolsztynie mieszka od 19 lat. W roku 1945 przyjechał tutaj z Jarocina, by pracować nad uruchomieniem fabryki mebli. Właściwie nie

była to wtedy fabryka, lecz zdewastowany warsztat stolarski. Wincenty Gauza, wraz z innymi, organizował wielofabrykę od podstaw. Dziś Wolsztyńska Fabryka Mebli jest największym w powiecie zakładem przemysłowym, zatrudniającym ponad 400 pracowników. Jej dyrektor, poza obowiązkami zawodowymi, angażuje się wraz z załogą fabryki w wiele prac społecznych. Jest on także aktywnym członkiem partii.

Stronę opracował: MIROSŁAW IDZIOREK



PARKING STRZEŻONY

LESZNO — Z inicjatywy Spółdzielni Inwalidów „Dozór Mięś”, zorganizowano w miejscu wydzielonym przy Ratuszu w Rynku — parking strzeżony dla 100 motocykli i tyluż rowerów. W najbliższym okresie uruchomiony zostanie w Lesznie specjalny parking strzeżony dla samochodów i autobusów wycieczkowych. Placówka ta usytuowana zostanie w dogodnym punkcie miasta — przy dwukierunkowej ulicy Marchlewskiego, na zapleczu byłej elektrowni. (R)

SZTAB ORMO

CZARNKÓW — Spośród 400 członków ORMO utworzono 2 drużyny specjalistyczne ruchu drogowego i 4 drużyny do spraw wodnych. ORMO-owcy biorą aktywny udział w służbach patrolowych, strzegą m. in. bezpieczeństwa na wodach. Dzięki tej pracy, nie zanotowano na Noteci ani jednego utonięcia. Obecnie podjęto już starania o zorganizowanie powiatowego sztabu ORMO oraz umundurowanie ORMO-owców. (jn)

W Starym Ratuszu (Stary Rynek) — godz. 9—15.
MUZEUM INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 48) od godz. 9—15.
DYŻURY
PAŃSTW. SZPITAL KLINICZNY im. PAŃLOWA (chir., intern., okulistyka), ul. Garbary nr 16, telefon nr 510-21.

MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chelmońskiego 30, tel. 544-44); POWIATOWE PR. UL. Kościuszki 103, tel. 86-86.

APTEKI: Lampego 2, Marcinowski 11, Dzierżyńskiego 138/140, Dąbrowskiego 76, Głogowska 47. TYLKO DYŻUR NOCNY: Główna 53, Starołęcka 79, Winogrody, Swarzędzka 6, Ostroroga 6.

W Starym Ratuszu (Stary Rynek) — godz. 9—15.
MUZEUM INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 48) od godz. 9—15.
DYŻURY

PAŃSTW. SZPITAL KLINICZNY im. PAŃLOWA (chir., intern., okulistyka), ul. Garbary nr 16, telefon nr 510-21.

MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chelmońskiego 30, tel. 544-44); POWIATOWE PR. UL. Kościuszki 103, tel. 86-86.

APTEKI: Lampego 2, Marcinowski 11, Dzierżyńskiego 138/140, Dąbrowskiego 76, Głogowska 47. TYLKO DYŻUR NOCNY: Główna 53, Starołęcka 79, Winogrody, Swarzędzka 6, Ostroroga 6.